Nr. 104. Wtorek, 8 Maja 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5 maja 1883 l. 4360 pr. względem wcielenia powiatów sądowych Kałusz i Wojniłów do okręgu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 23 kwietnia b. r. l. 6368 zostają powiaty sądowe Kałusz i Wojniłów na mocy ustawy z dnia 26 kwietnia 1873. N. 62. dz. pr. p. z dniem 1 października 1883 wydzielone z okręgu c. k. sądu obwodowego w Samborze i wcielone do okręgu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnik
Potocki.

— —

Rozporządzenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5 maja 1883 l. 4077 pr. względem wyłączenia miejscowości Horbacze i Czerkasy z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rudkach i wcielenia ich do okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie.

Na mocy reskryptu wys c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 grudnia 1880 l. 20310. rozporządzam w myśl ustaw z dnia 13 lutego 1879 dz. ust. kr. Nr. 78 i z dnia 12go grudnia 1882 dz. ust kr. Nr. 87 w porozumieniu z Wydziałem krajowym co następuje:

Miejscowości Horbacze i Czerkasy zostają z dniem 1 czerwca 1883 r. wyłączone z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Rudkach i wcielone do okręgu Reprezentacyi powiatowej we Lwowie.

C. k. Namiestnik
Potocki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 maja.

Mnożą się w Niemczech materyały do konfliktów tak, że można się już obawiać, czy niecierpliwy i porywczy w swojem antiparlamentarnem usposobieniu kanclerz niemiecki nie zechce w końcu przekroczyć Rubikonu swoich autokratycznych poglądów na stosunek rządu do ciała reprezentacyjnego. Po tem wszystkiem co dotąd już zaszło, mianowicie po głośnym reskrypcie o władzy królewskiej i po świeżym mesażu cesarskim, wpływającym imperatywnie na program pracy parlamentarnej, każdy dalszy krok na tej drodze musiałby już wypaść fatalnie dla całego systemu politycznego. Najniebezpieczniejszym symptomem sytuacyi pod tym względem jest ta okoliczność, że teraz już nawet taka stosunkowo drobiazgowa sprawa jak wezwanie parlamentu skierowane do zarządu armii o zmianę postępowania w warsztatach wojskowych, wystarcza do wywołania starcia na tle zasadniczem i z charakterem zasadniczym. A tak się stało rzeczywiście, bo znane pismo ks. Bismarcka do prezydyum parlamentu, przezwane ironicznie „mesażem Nr. 2" z okazyi warsztatów wojskowych, stawia na ostrzu stosunek ciała reprezentacyjnego do zarządu wojskowego. Wiadomo zaś, że wszędzie, a szczególnie w Niemczech, stosunek ten już z natury swojej jest drażliwy. W każdem innem państwie konstytucyjnem co do tego stosunku potrzebną jest obustronna wyrozumiałość, aby na każdym kroku nie ponawiały się starcia i kollizye bez wyjścia, w Niemczech zaś potrzebny jest nawet daleko wyższy stopień wyrozumiałości ze strony parlamentu, bo po stronie zarządu wojskowego stoi dwudziestoletni okres dziejowy, wsławiony szeregiem wiekopomnych zwycięztw i takim faktem, jak zjednoczenie państwowe narodu niemieckiego.

Na niekorzyść parlamentu składa się jeszcze i ta okoliczność, że dotąd u steru stoi ten sam mąż stanu, który przed laty dwudziestu wbrew wszelkim szansom z odwagą wówczas za szaleństwo poczytywaną podjął i świetnie wygrał całą walkę o system militarny. Okoliczność ta do reszty ubezwładnia parlament i zniechęca najodważniejszych. To też stronnictwo liberalne dawno już przestało myśleć o zaczepnem działaniu na tem polu, a w ostatnich czasach osłabło nawet i w akcyi odpornej. Tylko postępowcy trwają przy swojem i nie mogąc już wpływać na normalny budżet armii, jako ustalony w konstytucyjny sposób na cały szereg lat, z podwójną za to zapamiętałością rzucają się na wszystko, co w extraordinarium budżetowem nastręcza im sposobność do reklamowania praw parlamentu. Postępowcy stanowią jedną piątą część Izby, więc walka nie może przynieść im żadnego rezultatu, dopóki stronnictwo liberalne jest tak przygnębione, prawie zastraszone, a inne frakcye chętnie ustępują w sprawach wojskowych, aby w innych cokolwiek zyskać. Żeby być panem sytuacyi, ks. Bismarck nie może dopuścić do jakiegokolwiek symptomu, któryby wskazywał na osłabienie jego nieugiętej stanowczości. Dlatego nie mógł znieść obok siebie uprzejmego dla parlamentu ministra Kameckego i zastąpił go ciętym a energicznym Bronsartem; dlatego nie pomija nawet drobiazgowych spraw, jeżeli chodzi o objawienie stanowczości.

Postępowcy mogą teraz wyzyskać komentarze do przymierza trzech państw, wrzekomo w tym celu zawartego, aby doprowadzić z czasem do ogólnego rozbrojenia. Ten argument nieuchwytny wystarczyć może do jednej zręcznej mowy opozycyjnej, nawet do jednej efektownej dyskusyi, ale nigdy do zwalczenia realnych poglądów i tendencyj ks. Bismarcka, który powołując się na zasadę *si vis pacem para bellum*, może się tem zasłonić, że właśnie ów idealny cel pokojowy wymaga jeszcze utrzymania militaryzmu niemieckiego w całej pełni.

Sprawy krajowe.

(Targi na bydło w Krakowie).

(×) Gmina miasta Krakowa już niejednokrotnie czyniła zabiegi, aby targi na bydło przeniesione zostały z Oświęcimia do Krakowa. Dotychczas zabiegi te nie odniosły skutku, sprawa jednak jest ciągle w toku. Nie poprzestając na własnych zabiegach, gmina m. Krakowa udała się także do Wydziału krajowego z prośbą o poparcie, przedstawiając w swoim memoryale, że sprawa ta nie jest tylko lokalną lecz krajową. Pobudkę do ponowienia zabiegów dało niedawne rozporządzenie rządu pruskiego zamykające granicę dla trzody chlewnej i dozwalające wywozu jedynie przez stacyę Mysłowice. Rząd austryacki oceniając niebezpieczeństwo, na jakie handel artykułami temi narażony być może, zaraz po tem rozporządzeniu zamknął wywóz przez granicę w Szczakowej. Magistrat krakowski podnosi w swoim memoryale obawy, że wobec faktu. iż choroba racic u trzody chlewnej żadnych za sobą następstw nie pociąga i mięso z trzody zara-

---

SMUTNA EPIDEMIA

II.

Między wpływami natury ogólnej, które oddziaływują na cyfrę samobójstw, należy przedewszystkiem uwzględnić wpływ miesięcy i pór roku.

Wagner, Guerry, Legoyt i inni wykazują, że cyfra samobójstw w pojedyńczych miesiącach roku, podnosi się i zniża wraz z temperaturą powietrza, t. j. dochodzi najwyższego szczytu w czerwcu i w lipcu, opada najwięcej w listopadzie, grudniu i styczniu. Podług dat zebranych we Włoszech za czas od 1864—1876, w Prusiech za czas od r. 1869—1877, wreszcie w Saksonii za okres czasu od r. 1877—1880, rozkłada się każde 1000 samobójstw, w pierwszym z tych krajów jak następuje: w styczniu przypada ich 65, w lutym 78, w marcu 85, w kwietniu 97, w maju 109, w czerwcu 115, w lipcu 96, w sierpniu 88, we wrześniu 76, w październiku 67, w listopadzie 63, w grudniu 61. W Prusiech przedstawia rezultat tejże cyfry 1000 samobójstw wedle 12 miesięcy roku, progressya: 66, 62, 83, 93, 99, 105, 104, 92, 82, 81, 70, 63; w Saksonii, progressya: 62, 63, 80, 96, 105, 107, 103, 102, 89, 73, 64, 56.

Jak widzimy, wszędzie najwyższe cyfry przypadają na miesiące gorące.

Rozkład ten stosunkowy samobójstw wedle pór roku nie zmienia się w ciągu czasu, jak przekonywają nas daty zbierane od lat przeszło czterdziestu we Francyi. Przypadało tam w okresie od r. 1827—1857 według Guerry'ego z tysiąca samobójstw: 200 na zimę, 214 na jesień, 282 na wiosnę, 304 na lato; w okresie od r. 1857—1867 popełniano wedle Legoyt'a, z tysiąca samobójstw: 205 w zimie, 218 w jesieni, 279 na wiosnę, 292 w lecie. W roku zaś 1879 przypadało wedle Morsellego z tysiąca samobójstw: 210 w zimie, 218 w jesieni, 276 na wiosnę, 298 w lecie.

Podobne ugrupowanie cyfr samobójstw wedle pór roku stwierdzają najnowsze, nader staranne badania w Prusiech w czasie od r. 1869—1877. Należy też dodać, że wpływ ten pór roku występuje więcej przy samobójstwach kobiet niż mężczyzn i że u obu płci działa ciepło nierównie silniej w klimacie gorącym niż chłodnym.

Jak widzimy więc, zupełnie błędnem jest zdanie, z którem często można się spotkać, że najwięcej samobójstw przypada na czas brzydki i posępny, na smutną jesień! Owszem w pięknych i pogodnych miesiącach najwięcej ludzi odbiera sobie życie a Anglikom, których Montesquieu, całkiem bezpodstawnie nazwał „narodem samobójców", dostała się, jak również Holendrom, nierównie mniejsza cyfra samobójstw w udziale niż innym narodom, pomimo, że tak w Anglii, jak w Holandyi jest około 150 dni dżdżystych w roku. Na dżdżysty i chmurny listopad przypada już w samym Londynie, gdzie miesiąc ten okrzyczano, również bez racyi, jako „miesiąc wisielców", tylko 6 5 prct. samobójstw, natomiast na czerwiec i lipiec 11 i 12 prct. Pogodne zaś Włochy wykazują w lecie nadzwyczajny wzrost samobójstw — po nad 33 prct. ogólnej rocznej cyfry!

Czyż mamy jednak z tego wszystkiego wyciągać wniosek, że wpływy planetarne i fizyczne warunki naszego organizmu sprzyjają samobójstwu, tak jak n. p. wilgoć wywołuje różne choroby lub gnicie kartofli? Czy słusznem jest zdanie Buckle'a lub zdanie dawniejsze Wagnera, że „gospodarstwo przyrody wymaga rocznie oznaczonej cyfry samobójstw, tak jak w ogóle wypadków śmierci" i że organizacyę fizyczną mózgów należy uważać ostatecznie jako przyczynę rozstrzygającą rezultatów, któreśmy poznali? Wniosek taki z dat powyższych byłby chyba wtedy słusznym, gdybyśmy po za wpływami temperatury i pory roku, ignorowali wszelkie inne, współdziałające tu czynniki a w szczególności motywa etyczne samobójstwa, które niżej poznamy, i wolność ludzką!

Jedno przyznać trzeba, że czas gorący u tych, którzy mają skłonność do samobójstwa, skłonność tę podnieca, podczas gdy czas chłodny ją miarkuje, tak, iż w razie pierwszym będzie potrzeba nierównie większej siły woli do przezwyciężenia tej skłonności, niż w drugim razie

I organizacya bowiem psychiczna człowieka zależy od pewnych warunków fizycznych, a każdy wie z doświadczenia, że temperatura gorąca wolę osłabia, umysł rozpręża i rozstraja, podczas gdy temperatura chłodna podnosi działalność i świeżość władz psychicznych. Lecz nie ma w tem jeszcze powodu do uważania warunków fizycznych, z któremi zostaje w związku nasza działalność umysłowa, za coś decydującego o tej ostatniej, zwłaszcza gdy zważymy, że powiększanie się samobójstw w gorącej porze roku, odnosi się więcej do samobójstw popełnionych skutkiem choroby umysłowej, niż z innych przyczyn. Ten ostatni fakt stwierdza właśnie, że podniesiona temperatura oddziaływa w pierwszym rzędzie na organizacyę fizyczną człowieka a dopiero pośrednio niejako, wywiera wpływ na jego władze duchowe. We Włoszech n. p. w okresie od r. 1864—1876 przypadało z tysiąca samobójstw popełnionych skutkiem choroby umysłowej: 462 na miesiące gorące, t. j. maj, czerwiec, lipiec, sierpień, 295 na miesiące o średniej temperaturze, t j. marzec, kwiecień, wrzesień i październik, 243 na miesiące chłodne: listopad, grudzień, styczeń, luty. Natomiast z tysiąca samobójstw popełnionych z innych przyczyn przypadało 408 na miesiące gorące, 325 na miesiące o średniej temperaturze, 269 na miesiące chłodne.

Lecz statystyka nie zadowalając się przedstawieniem wpływów pór roku i miesięcy na samobójstwa, spróbowała nawet oznaczyć rozkład ich wedle dni tygodnia i godzin dnia.

Jakkolwiek w tym względzie mało jeszcze dat zebrano, warto podnieść, że wedle Guerry'ego, przypada najwięcej samobójstw rano, a mianowicie między godzina 6 a 8, najmniej w porze południowej od 12 do 2. Pod wieczór, między 4 a szóstą godziną podnosi się znowu liczba samobójstw. Daty Guerry'ego stwierdza też nowsza pruska statystyka urzędowa, z tą modyfikacyą, że nie o świcie rano, lecz jeszcze w nocy miałoby przypadać *maximum* samobójstw.

Jeszcze ciekawsze są spostrzeżenia, zrobione co do dni tygodnia. Ze stu samobójstw popełnionych w tygodniu, przypadało w poniedziałek 15·20, we wtorek 15·71, w środę 14·91, w czwartek 15·68, w piątek 13·74, w sobotę 11·19, w niedzielę 13·57. Ze względu na obie płci przedstawiał się wpływ dni tygodnia jak następuje: Na każde sto samobójców, którzy w ciągu jednego dnia odebrali sobie życie, było w poniedziałek 69 prct. mężczyzn, 31 prct. kobiet; we wtorek 68 prct. mężczyzn, 32 prct. kobiet; w środę 68 prct. mężczyzn, 32 prct. kobiet; w czwartek 67 prct. mężczyzn, 33 prct. kobiet; w piątek 67 prct. mężczyzn, 33 prc. kobiet, w sobotę 69 prct. mężczyzn, 31 prct. kobiet, w niedzielę 64 prct. mężczyzn, 36 prct. kobiet. Jak widzimy, najmniej ludzi odbiera sobie życie w sobotę, jak Oettingen podnosi, dlatego, że jest to dzień, w którym robotnicy zazwyczaj pobierają płacę i nadchodzi obiecująca niedziela.... Przeciwnie poniedziałek i wtorek wykazują najwyższe cyfry samobójstw, co stara się Oettingen wytłómaczyć zwątpieniem, jakie następuje u tych, którzy w niedzielę przetrwonili swój zarobek. Również zwraca Oettingen uwagę na to, że kobiety najwięcej odbierają sobie życie w niedzielę i tłómaczy to tem, że w klasach wyrobników w ten dzień

zą tą dotkniętej bez żadnych skutków dla ludzi używanem być może — po za rozporządzeniem pruskiem ukrywają się inne powody, mające na celu poddanie handlarzy krajowych na łaskę i niełaskę kupców niemieckich. W Mysłowicach spółka przedsiębiorców niemieckich postanowiła urządzić wielkim nakładem centralną halę dla sprzedaży trzody chlewnej i owiec, aby tym sposobem raz ściągnąwszy handlujących tem łatwiej ich wyzyskiwać, w czem nawet ustawodawstwo pruskie o środkach przeciw zarazie przychodzi w pomoc stanowiąc, że za trzodę obcych poddanych w razie konfiskaty i zabicia nie opłaca się żadnego wynagrodzenia. Z tego powodu magistrat krakowski wyraża dalej w memoryale swoim obawę, że cały handel trzodą chlewną z czasem przejdzie w ręce niemieckie i wyzyskiwanym będzie na stratę krajowców.

W połowie marca b. r. odbyła się w Oświęcimiu komisya mięszana celem zbadania, czy podniesione przez rząd pruski skargi na nieporządki i nieład w Oświęcimiu są uzasadnione. Komisya stwierdzić miała nieodpowiedni stan, w jakim tamtejsza targowica się znajduje i na razie poczyniła najkonieczniejsze zarządzenia, a zarazem stanowczo wezwała kolej północną do usunięcia złego. Wkrótce odbyć się ma druga komisya mięszana złożona z delegatów ministerstw spraw wewnętrznych, handlu, c. k. Namiestnictwa i sąsiednich kolei austryackich i pruskich. Rezultat drugiej komisyi będzie rozstrzygający dla sprawy.

Chwila więc obecna — mówi memoryał krakowski — jest stanowczą i wymaga użycia środków przeciw niebezpieczeństwu, na jakie handel trzodą chlewną byłby w kraju narażony, jeżeliby starania kupców pruskich o przeniesienie handlu do Mysłowic lub do morawskiej Ostrawy zostały pomyślnym uwieńczone skutkiem. Dla objaśnienia ważności poruszonej sprawy przytacza memoryał następujące daty: W r. 1882 sprowadzono na targ do Oświęcimia 6628 wołów. Targ dla trzody chlewnej jest obecnie zamknięty, zawsze jednak od 9 marca do 11 kwietnia b. r. przewieziono przez stacyę Oświęcim 47.000 świń przeznaczonych przeważnie na targi w Wiedniu, Pradze i Ołomuńcu. Daty statystyczne kolei galicyjskiej Karola Ludwika objaśniają bliżej ruch handlowy bydłem. I tak kolej ta przewiozła w r. 1882 razem 36.959 ton trzody chlewnej (ton po 20 cntr. cłowych), czyli w porównaniu z r. 1881 (43.218 ton) o 6259 ton mniej. Powody różnicy wywołane zostały zamknięciem granicy pruskiej. Bydła rzeźnego przewieziono w r. 1882 17.581 ton, czyli w porównaniu z r. 1881 (25.755) o 8174 ton mniej. Transport owiec wynosił w roku 1882 15.162 ton, czyli w porównaniu z r. 1881 (3264 ton) o 11.898 ton więcej. Handel ostatnim artykułem zapowiada bardzo znaczny wzrost w bieżącym roku z powodu wielkiego eksportu do Hamburga, Anglii i Francyi, gdzie hodowla owiec przeważnie skierowana ku produkcyi wełny.

Ze względu na tak znaczny ruch handlowy, uchwaliła krakowska rada miejska jednomyślnie „oświadczyć Ministerstwu gotowość do założenia w mieście Krakowie stałych targów tygodniowych na bydło rzeźne, trzodę chlewną i owce z Galicyi i Bukowiny kolejami żelaznemi wywożone z prośbą, aby do komisyi wyznaczyć się mającej celem obmyślenia innego targowiska w kraju zamiast zamkniętego dla wywozu do Niemiec m. Oświęcimia, reprezentanci m. Krakowa zawezwani zostali.“

Wykonywując tę uchwałę magistrat krakowski odniósł się już do władz kompetentnych, w skutek czego niezawodnie rozstrzygnięcie sprawy niezadługo nastąpi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z kół watykańskich.)

Z Rzymu piszą do *Pol. Cor.* pod dniem 28 kwietnia:

„W kołach Kuryi z pewnem zainteresowaniem oczekiwano wyniku obrad Izby pruskiej z d. 25 kwietnia, spodziewano się bowiem, że w ciągu posiedzenia znajdzie wyraz urzędowy wrażenie wywołane ostatnią notą podsekretarza stanu, kardynała Jacobiniego. Nadeszłe tutaj telegraficzne doniesienia nie zawiodły oczekiwania i potwierdziły przypuszczenie, że nota kardynała Jacobiniego zrobiła w Berlinie dobre wrażenie. Stolica św. w układach swoich z Prusami tyle okazuje dobrej woli i szczerej intencyi pojednania, że mimowoli rozbraja tych, którzy żywili do niej nieufność. To jedno jest pewne, że przebieg i wynik obrad Izby pruskiej z dnia 25 kwietnia zrobił dobre na Kuryi wrażenie, albowiem z głosowania nad znaną rezolucyą widzą tutaj znaczny postęp na drodze do stanowczego pojednania. Sam fakt, że Izba deputowanych, chociaż nie przyjęła wniosku Windthorsta, uchwaliła jednak porządek dzienny, który należy poczytać za pierwszy krok do rewizyi ustaw majowych, jest dla kół watykańskich wyraźną oznaką dobrych intencyj wobec Stolicy św. Dobrze przyjęto w kołach Kuryi także oświadczenie ministra Gosslera, chociaż nie da się zaprzeczyć, że spodziewano się, iż oświadczenie ministra wyznań będzie więcej jasne i mniej chwiejne. Mowa jego jednak dowodzi, że rząd pruski ożywiony jest szczeremi chęciami, i że w wysokich kołach pruskich pragną pokoju, widząc w nim najpewniejszą rękojmię tronu.

Wobec powyższych faktów upadają pogłoski o rzekomem bliskiem odwołaniu pana Schlözera“.

(Powrót m. Mermillod.)

Monsignor Mermillod, nowy biskup, przybył przed tygodniem do Fryburga. Dwa tygodnie temu bawił w Lucernie, gdzie go tryumfalnie przyjmowano. W przedostatnią niedzielę przeprowadzony został z wielką pompą z biskupstwa do kościoła św. Mikołaja, katedralnego w Fryburgu. Ulice miasta przyozdobione były chorągwiami. Sztandary powiewały na gmachach publicznych i na katedrze. Wszędzie widać było proporce o barwach fryburskich: czarnej i białej. Orszak wyruszył z rezydencyi biskupiej o godzinie dziewiątej. Na czele orszaku postępowały władze kantonalne, rząd, członkowie Rady wielkiej, muzyka, szkoły i duchowieństwo. Msgr. Mermillod, w towarzystwie dawnego biskupa Marilley, przeprowadzony został pod baldachimem aż do drzwi katedry, gdzie go przyjmowała kapituła. W mowie, wygłoszonej z tego powodu, m. Mermillod zapewniał o swym patryotyzmie, twierdząc nadto, że będzie musiał połączyć uszanowanie praw państwa z obowiązkiem swego pasterskiego dostojeństwa. Dodał w końcu, że liczy na władze, ojców rodzin i obywateli, że ułatwią mu w tym względzie jego zadanie. Na uczcie, wydanej dlań przez rząd, msgr. Mermillod wyraził głęboką wdzięczność za sympatyczne przyjęcie jakiego doznał. Następnie udał się ponownie do katedry, gdzie wygłosił kazanie Ludność nader gorąco przyjmowała ks. biskupa. Jak wiadomo naszym czytelnikom, Genewa nie przyjmuje dla swego kantonu nominacyi m. Mermillod na biskupa. *Journ. de Genève*, w jednym ze swych artykułów zapytuje, coby się stało, gdyby nowy biskup przybył do Genewy w cywilnem ubraniu dla udzielania św. Sakramentów w kaplicy prywatnej? *Genevois*, dziennik urzędowy odpowiada na to: „Zostałby uwięziony i stawiony przed sądem“.

(Opieka nad dziećmi we Francyi).

Z powodu projektu ustawy o opiece nad dziećmi pisze *Temps* co następuje: „Na ostatniem swem posiedzeniu roztrząsał senat ważny projekt o opiece nad dziećmi, przygotowywany od lat dwóch, nad którego zredagowaniem pracował równie rząd jak i komisya senatu. Cała myśl prawie streszczoną jest w paragrafie pierwszym: „Z prawa przechodzi pod opiekę władz publicznych każdy małoletni obojej płci, porzucony, opuszczony lub z którym źle się obchodzą“. Nie chodzi tu o to aby społeczeństwo miało niesłusznie zastępować czynność rodziny, najświętszej z rzeczy ludzkich, ale o ile to jest możliwem zastąpić jej wpływ dobroczynny w razie kiedy go zabraknie. Nie jest to przekroczenie atrybucyj państwowych, lecz spełnienie obowiązku, który na państwie ciążył i od którego ono wymawiać się nie myśli. Istnieje — a fakta codzienne aż nadto to stwierdzają — znaczna liczba istot biednych, dla których słodycze ogniska domowego nie są znane, którzy bez kierownika, bez opieki, rzuceni na wszystkie przygody życia, jako małe włóczęgi bez schronienia, utrzymują się tylko z żebraniny lub kradzieży, tworząc dla społeczeństwa i praw jego nieustanne niebezpieczeństwo. Dla czego mieliby szanować prawa? Gdzie nauczyć się mieli pojęcia o ich słusznej potędze? Społeczeństwo dla tych nieszczęśliwych jest macochą i wrogiem. Co dla nich uczyniło? Co mu zawdzięczają? Co się z niemi stanie jeśli nie tylko opuszczeni, bez rodziny, któraby ich utrzymywała, popadną nadto w ręce jakichś ohydnych wyzyskiwaczy zdolnych zaprawić ich w złem i w zepsuciu? Czyż powiedzieć mamy szczerze, że eksploatatorem takim może być i ojciec bez sumienia, nikczemnik czci pozbawiony. Chciałoby się odwrócić oczy od tego widoku, ale mamyż do tego prawo? Czyż przeciwnie nie należy groźbie tej śmiało spojrzeć w oczy? Nie chodzi tu tylko o sprawę kilku tysięcy małoletnich, ale i o interes samego społeczeństwa. Należy jasną zdać sobie sprawę, że w naszych społeczeństwach nowożytnych, wzrastająca ciągle solidarność coraz bardziej łączy i łączyć będzie wszystkich członków społecznego ciała. Wszyscy stają się zależni jedni od drugich.... Dziś najlżejszy zamach na osoby i własność wszelką staje się groźbą dla wszystkich obywateli. Wszyscy jednako dbają o porządek społeczny. Państwo dłużne jest wszystkim jednakie bezpieczeństwo. Spokój publiczny, zaufanie, że grosz oszczędzony nie przepadnie, swoboda w pracy, nie mogą przedstawić się różnie i odmiennie w Lille i w Bordeaux, w Paryżu i Marsylii. Tu lub tam popełniona zbrodnia jest jednakim ciosem zadanym gwarancyom, jakie państwo dłużne jest pracownikom. Już dziś nie wystarcza karać; potrzeba się postarać o uprzedzenie kary.... P. Teofil Roussel, znakomity referent ustawy o opiece nad dziećmi, opowiadał wczoraj w senacie anegdotę, którą pozwalamy sobie tu przytoczyć. Przed kilku laty — mówi p. Teofil Rousell, pewien cudzoziemiec przeglądając wykaz zakładów dobroczynności publicznej w Szwecyi, dziwił się wysokości sum na nie przeznaczonych. „Czy to nie za wiele kosztuje?“ zapytał. — „Wiele, niezawodnie — odparł mu zagadnięty — my jednak znajdujemy, że to jeszcze nie drogo. Nie jesteśmy dość bogaci, aby pozwalać na rozmnażanie się wśród nas małych przestępców, zbrodniarzy, ludzi zapełniających więzienia albo stających się towarem bezwartościowym“. Słowa nader głębokie i nad któremi zastanowić się warto! Prawo opieki nad dziećmi jest przedewszystkiem prawem oszczędności, prawem zdrowej i rozumnej ekonomii politycznej.“

(Bil o przyrzeczeniu parlamentarnem.)

Wniesiony przez rząd angielski w parlamencie projekt, który miał na celu uchylenie przysięgi deputowanych a ustanowienie natomiast formy przyrzeczenia, nie noszącego cechy religijnej, uchylony został na onegdajszem posiedzeniu znaczną większością głosów. Wszystkie pisma angielskie poczytują odrzucenie tego projektu za częściową porażkę gabinetu liberalnego, a są i takie, które uważają opozycyę stronnictwa konserwatywnego za prostą demonstracyę przeciw Bradlaughowi. Poseł ten, po odrzuceniu wniosku, który miał mu otworzyć podwoje parlamentarne, przybył na wieczorne posiedzenie i w przemowie, wygłoszonej z poza ław deputowanych żądał, ażeby przewodniczący przyjął od niego przysięgę w formie dotychczas obowiązującej. Według zapewnień dzienników londyńskich miała to być mowa odznaczająca się spokojem i siłą i nie drażniąca przytem niczyich uczuć. Mimo to, przewódca stronnictwa konserwatywnego, deputowany Northcote sprzeciwiał się zaprzysiężeniu Bradlaugha i postawił w tym duchu formalny wniosek, który Izba poparła znowu znaczną większością głosów, a tem samem wyraziła, iż nie dopuści do składania przysięgi ateisty tak jawnego, jakim jest Bradlaugh. O sprawie i przyczynie upadku wniosku pisze *Spectator*: „Naród angielski w skutek gorączkowej agitacyi w sprawie Bradlaugha stracił formalnie głowę, gdyż z osobistego antagonizmu odrzuca projekt Gladstona o przyrzeczeniu posłów, na pozór z pobudek religijnych a w istocie z wielką szkodą dla samej religii. Bądź co bądź rząd doznał porażki, którą nie prędko powetuje. Dlatego powinienby rząd obecnie postawić na porządku dziennym jak najprędzej swoje przedłożenia reform rozmaitych, i przyspieszyć je, ażeby odzyskać sympatyę większości wyborców liberalnych. Zaden gabinet angielski nie jest w stanie znieść takiej porażki, żeby nie uronić choć części zaufania, a głosowanie wczorajsze w Izbie niższej dowodzi, że usiłowania rządu w obronie wolności religijnej, przypisywane są raczej sympatyi dla Bradlaugha, niż zasadom wolności; przekonanie takie utrwaliło się pomimo protestów ze strony Gladstona. Rząd musi stracony wpływ odzyskać spełnieniem przyrzeczeń na polu reform“. ***Economist*** mówi: „Głosowanie w Izbie gmin jest nieszczęściem dla rządu, a porażka zostaje porażką, choćby jak najwięcej przytaczano okoliczności łagodzących i usprawiedliwiających. Ubolewamy nad tem głosowaniem, ale koniec końców rzad doznał klęski moralnej, którą nie tak łatwo przeboleć. Mamy jednak nadzieję, że kraj ochłonie wkrótce po tym popłochu teologicznym, ministrowie zaś powinni podawać dalej swe liberalne projekty, bo zresztą bil o przyrzeczeniu był tylko trzeciorzędną kwestyą, o której nawet wzmianki nie było w mowie tronowej, i projekt ten miał raczej teologiczne niż polityczne znaczenie. Projekt ten zresztą upadł także dlatego, że znaczny zastęp deputowanych liberalnych powstrzymał się od głosowania, oraz w skutek nienaturalnej koalicyi Irlandczyków z torysami, a zatem w skutek przymierza niemożliwego w innych warunkach. Trudnoby sobie wyobrazić większego nieszczęścia i większego zaślepienia politycznego jak w wypadku, jeżeliby parlament rozwiązywano dla sprawy Bradlaugha. Drażliwa pozycya kwestyi egipskiej i w połowie ledwo załatwiona sprawa sprzysiężeń antispołecznych w Irlandyi nie pozwalają na krok podobny, jak rozwiązanie parlamentu.“

(Sprawy Armeńskie).

Koncentracya wojsk rossyjskich na granicy Azyi Mniejszej, w Karsie i Ardahanie, na którą na początku ubiegłego miesiąca dzienniki londyńskie zwróciły uwagę, a której *Journal de Saint-Petersbourg* zaprzeczył, już jest dokonaną. Potwierdzają to wszystkie raporty nadesłane z Armenii oraz liczne zawiadomienia nie pozostawiające pod tym względem najmniejszej wątpliwości. Rozporządzenia wojenne podjęte i przeprowadzone przez rząd rossyjski w jaknajwiększej tajemnicy, nie mają na celu — jak donoszą dzienniki angielskie i francuskie — natychmiastowej interwencyi na korzyść ludności armeńskiej, domagającej się napróżno zaprowadzenia reform, przyrzeczonych w paragrafie 61 traktatu berlińskiego. Według wspomnianych wyżej dzienników, Rossya pragnie być tylko gotową do działania w razie okoliczności z obecnego stanu rzeczy w Armenii wypłynąć mogących. Okoliczności te już dziś łatwo przewidzieć się dają. Wywołały one w łonie gabinetu londyńskiego

---

właśnie mąż, oddający się pijaństwu i hulance, pozostawia kobietę samą w domu a smutek i nędza przy samotności łatwo popchnąć mogą do rozpaczliwego kroku! Natomiast w sobotę, z powodu licznych zajęć domowych, poprzedzających niedzielę, tudzież w poniedziałek, gdzie praca na nowo się zaczyna, najmniej kobiet pozbawia się życia...

Działania klimatu na liczbę samobójstw, które Masaryk i inni traktują jako osobny czynnik, dzieląc je na wpływy: stopnia szerokości geograficznej, wilgoci temperatury, pogody i kierunku wiatrów, zamykają się w części w omówionych wyżej wpływach pory roku lub znachodzą swój wyraz w geograficznych i lokalnych fluktuacyach cyfr samobójstw, w części zaś są zbyt małej wagi, aby się tu dłużej nad niemi zastanawiać.

Toż samo odnosi się do wpływu, jaki ma wywierać ziemia, mianowicie układ geologicznych warstw w pewnym kraju, tudzież wpływów kosmicznych, t. j. działania księżyca i światła słonecznego.

O różnicy, jaką wywiera miejsce zamieszkania, t. j. wieś i miasto, zaraz powiemy. Lecz to właśnie prowadzi nas już do lokalnych i geograficznych różnic w cyfrach samobójstw i wpływów, jakie wywiera na nie ustrój społeczny.

Każdy kraj ma ze względu na cyfrę samobójstw i jej fluktuacye swój właściwy charakter, który pochodzi z właściwości jego narodowościowych, geograficznych i społecznych. O większej cyfrze samobójstw nie decydują jedynie, jakby się mogło może wydawać, czynniki natury ekonomicznej, jak n. p. nędza w kraju, gęstość zaludnienia, przeważanie ludności z zajęciem fabrycznem. Irlandya n. p. jest najuboższym krajem w Europie a wykazuje przecież co roku najmniej samobójstw, bo tylko 17 na milion ludności. I gęstość zaludnienia nie rozstrzyga. Anglia i Belgia mają prawie tak gęste zaludnienie jak Saksonia a przecież roczna cyfra samobójstw w Anglii: 69 na milion ludności, i w Belgii: 91 na milion ludności, nie dorównywa nawet w przybliżeniu liczbie samobójstw w Saksonii, która wynosi rocznie do 400 na każdy milion mieszkańców.

Widocznie wchodzą tu w grę także pewne właściwości duchowe i etyczne narodów i ras.

Porównywając cyfry samobójstw krajów europejskich, osobliwie zaś przypatrując się kartograficznym przedstawieniom tych cyfr, jakie dla wielu krajów istnieją, widzimy, że pewne kraje dotknięte są szczególnie klęską samobójstw a wpływ tej atmosfery samobójczej daje się odczuć nawet w sąsiednich krajach. Oprócz tego, jak łatwo zrozumieć, dochodzą cyfry samobójstw do znacznych wysokości po wielkich miastach i najbliższych ich okolicach.

Smutne pierwszeństwo pod względem cyfry samobójstw należy się Niemcom, a w szczególności — Saksonii. Ze wszystkich stron podnosi się w Niemczech w miarę zbliżania się do Saksonii, cyfra samobójstw, aż w tej ostatniej dochodzi szczytu! W prowincyach nadbałtyckich Niemiec widzimy 45 samobójstw rocznie na milion ludności, w Prusiech Zachodnich i Wschodnich 100, w Brandenburgii 200, wreszcie w samem królestwie Saskiem 400!

Nawet bliżej Saksonii leżące prowincye Austryi, zdają się zostawać pod jej wpływem. Podczas gdy w całej Austryi dochodzi roczna cyfra samobójstw w przecięciu do 130 na milion ludności, wynosi ona na Morawach 150, w Czechach 180, a na Szląsku nawet 225 na milion ludności!

W Galicyi wynosiła w latach 1877—1879 przeciętna roczna cyfra samobójstw około 106 na milion mieszkańców. W ogóle zajmuje Galicya w Austryi pod względem liczby samobójstw piąte z rzędu miejsce, po niższej Austryi, gdzie oddziaływa wpływ Wiednia, po Szląsku, Czechach i Morawach. Najmniej samobójstw wykazuje Dalmacya.

W***

niemały niepokój z powodu kłopotów, jakich nabawić go mogą zmuszając do spełnienia zobowiązań zaciągniętych przez okólnik z d. 4 czerwca 1878 roku. Aktem tym istotnie zobowiązała się Anglia bronić Turcyi przeciw wszelkiemu nowemu rozszerzeniu posiadłości rossyjskich w Azyi Mniejszej; z drugiej zaś strony zaciągnęła wobec ludności armeńskiej odpowiedzialność za wprowadzenie w życie reform przyrzeczonych przez sułtana. Z tego wynika, że jeśli niedokonanie reform napróżno dotąd przez gabinet londyński wymaganych wywoła niepokoje w Armenii, zaburzenia owe skłonią Rossyę do interwencyi w tej prowincyi pod pozorem przeszkodzenia agitacyi, aby się nie przeniosła na terytoryum rossyjskie, albo pod jakimkolwiekbądź innym, Anglia zaś znajdzie się w nader trudnem położeniu, będzie bowiem musiała albo popaść w konflikt z Rossyą dla obrony praw Porty albo złamać zobowiązania, których odstąpienie Cypru było nagrodą Gabinet Gladstona żywo dotknięty jest niebezpieczeństwem sytuacyi. Oskarża on gabinet lorda Beaconsfielda i pragnie uniknąć odpowiedzialności. Z tego powodu daje do zrozumienia w Konstantynopolu, że Turcya mogłaby w obecnym wypadku liczyć na energiczną akcyę Anglii w myśl traktatu z d. 4 czerwca 1878 roku, gdyby była dosłownie spełniła warunki traktatem tym objęte. Ponieważ jednak reform wspomnianych nie przeprowadziła, nie może stanowczo liczyć na dobrodziejstwa gwarancyj angielskich. Lord Dufferin otrzymał nawet podobno polecenie jasnego oświadczenia Porcie, że im więcej zaniedbywać będzie udzielenie Armenii potrzebnych reform tem mniej rząd angielski interesować się będzie sprawami Azyi Mniejszej. Deklaracya ta zresztą zgodną jest zupełnie z poglądami, jakie pełnomocnik angielski Wyndham wypowiedział Porcie oczekując na przybycie lorda Dufferina. Wyrazy p. Wyndham musiały być dość jasne, kiedy upoważniły jeden z dzienników tureckich do napisania „że Anglia skłaniając się do udzielenia niezwłocznych reform, szuka sposobu do wyswobodzenia się z pod zobowiązań traktatu z 1878 roku."

(Nordd. All. Ztg. o wniosku Richtera).

Z powodu znanego nam wniosku dep. Richtera w parlamencie niemieckim pisze organ kanclerski na czele dziennika: „Mamy świeży dowód, że stronnictwo postępowe wypowiada otwartą walkę naszej konstytucyi i pracuje gorliwie nad obaleniem u nas zasady monarchicznej, aby na jej gruzach zbudować rzeczpospolitą. Nie ma wątpliwości, że wniosek Richtera jest jednym z takich objawów. Przewódca bowiem stronnictwa postępowego występując z bezpośredniem wezwaniem do administracyi wojskowej, przyznaje tem samem parlamentowi naczelny kierunek pod względem wykonawczym, przeto na polu, na którem powinno być jak najgorliwiej przestrzegane wyłączne panowanie władzy egzekutywnej. Montesquieu powiedział niegdyś: „Z chwilą, gdy władza ustawodawcza wtargnie w obręb egzekutywy ostatnia musi upaść." Sprawdziło się to we własnej ojczyźnie autora słów przytoczonych Dzikie wybryki rewolucyi z r. 1789 rozpoczęły się wtedy, gdy ciało ustawodawcze ośmieliło się targnąć na władzę wykonawczą. Ideał konwentu francuskiego stał się dzisiaj ideałem dla przewódców stronnictwa liberalnego. Spodziewamy się, że naród nasz posiada na tyle zdrowego rozsądku, iż rozpatrzy się w następstwach wniosku Richtera. W historyi rewolucyi francuskiej znajdzie je przeprowadzone z matematyczną ścisłością."

KRONIKA

— Minister Floryan Ziemiałkowski. Pod tym tytułem wydana została w Krakowie nakładem księgarni K. Bartoszewicza obszerna broszura, napisana z okoliczności dziesiątej rocznicy ministerstwa JE br. Ziemiałkowskiego. Autor nie jest wymieniony, ale z całego przedstawienia obfitego materyału widać, że rzecz tę pisał wytrawny publicysta, znający doskonale stosunki i patrzący z bliska na tok spraw krajowych.

— Wieczór towarzystwa muzycznego, szósty w tym roku, odbędzie się jutro, we środę, w sali towarzystwa (gmach teatralny) pod przewodnictwem artystycznego dyrektora p. K. Mikulego. Program składa się z następujących utworów: 1. R. Schumanna *Fantasiestücke* odegra na skrzypcach p. Schwabl i na fortepianie dr. F. 2. Engelsberga *Oko matki* odspiewa chór męzki. 3. F. barona Romaszkana „Prelud na skrzypce" (p. Wolfsthal) organy (p. Schwarz) i fortepian (dyr. Mikuli). 4. Möhringa *Byle tam* odspiewa chór męzki. 5. R. Schumanna, kwintet na fortepian (panna Zé), skrzypce (pp. Wolfsthal i Słomkowski), altówkę (p. Kozłowski) i wiolonczelę (p. Wollmann). Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór.

† Teofil z Korytowa Korytowski, dziedzic Grochowski, w Poznańskiem, znany i powszechnie poważany obywatel zakończył dnia 3 b. m. życie w wspomnionej majętności swojej, licząc lat 64.

** **Do Rady powiatowej** trembowelskiej wybrani zostali z grupy gmin wiejskich: pp. Adolf Promiński, notaryusz, ks. Jan Biliński, gr. k. proboszcz, oraz naczelnicy gmin wiejskich Daniel Zradowski, Marcin Rogalski, Wasyl Apostoł, Sebastyan Laszczyński, Jan Tyczyński, Jan Szkuhra, Wasyl Kowalczuk, Piotr Szczygielski, Jan Tarnopolski i Jan Seń; z grupy gmin miejskich burmistrze dr. Julian Olpiński, Adolf Rutka i Antoni Ostrowski, c. k. pocztmistrz Tomasz Gordaszewski i właściciel realności Karol Kosowski; a z grupy większych posiadłości pp. właściciele dóbr ziemskich Justyn hr. Koziebrodzki, Włodzimierz hr. Baworowski, August hr. Starzeński i Edmund hr. Starzeński; dzierżawcy dóbr Ryszard Janicki, Tytus Siedlecki i Alojzy Morawski, oraz c. k. pocztmistrz Zygmunt Rudnicki. Nowo wybrana Rada powiatowa ukonstytuowała się w następujący sposób: prezesem wybrano jednogłośnie c. k. notaryusza Adolfa Promińskiego; zastępcą prezesa Ryszarda Janickiego; wydziałowymi ks. Jana Bilińskiego, dr. Juliana Olpińskiego, Zygmunta Rudnickiego, Justyna hr. Koziebrodzkiego i Adolfa Rutkę; zastępcami wydziałowych Marcina Rogalskiego, Karola Kosowskiego, Alojzego Morawskiego, Tytusa Siedleckiego i Jana Tyczyńskiego.

— Główna wygrana w sumie stu tysięcy zł. przy ciągnieniu losów austryackiego Czerwonego krzyża dnia 1 b. m. padła na los serya 7575 nr. 19, będący własnością pani Anny Rawson, zamieszkałej w Zakopanem, która los ten kupiła w banku hipotecznym we Lwowie, gdzie w jej depozycie jest złożony.

— Zapiski policyjne. Ks. B. B. zgubił pugilares czarny skórzany z wstawkami paciorkowemi, z kwotą 271 zł. 46 ct i akcyą Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie z r. 1882; a pan C. N. weksel na 300 zł akceptowany przez Jakóba Brattera. Złożono w policyi popielatą chustkę, kartę zastawniczą zakładu zastawn. i kredyt. nr. 22495 i żywego kanarka.

— Starożytny zabytek odnaleziono niedawno w Poitiers. Jest to relikwiarzyk z cząstką krzyża Chrystusowego, który cesarz Justyn w drugiej połowie dziesiątego stulecia przesłał z Konstantynopola w upominku świętej Radegundzie. Od dawna już zabytek ten uważano za zaginiony, gdy tymczasem spoczywał on od wieków na dnie starej szkatułki, która sama przez się nie przedstawia żadnej wartości artystycznej ani pamiątkowej. Relikwiarzyk ma kształt małej tabliczki złotej, pokrytej emalią Tabliczka ta niegdyś stanowiła środkowy punkt tryptyku, który w czasie wielkiej rewolucyi francuskiej znikł był bez śladu i dotąd nie został odszukany. Zabytek znaleziony przedstawia podobno wielką wartość artystyczną i archeologiczną, ponieważ jest najstarszem ze znanych dotąd dzieł bizantyjskiej sztuki złotniczej.

— Budowa kanału Panamskiego natrafia na coraz to nowe trudności. Najnowszą są krwawe zatargi, które wybuchły na całej linii robót pomiędzy robotnikami z Jamajki, murzynami, a robotnikami z Nowej Kartageny, Indyanami i Kreolami. Rząd panamski nie ma sił do poskromienia nieustannych zaburzeń wpośród falangi, złożonej z ośmiu tysięcy robotników, którzy też od pewnego czasu zupełnie zaprzestali robót i tem bardziej oddają się rozmaitym bezprawiom.

— Matka Fenianina. Na zebraniu ligi irlandzkiej w Filadelfii dnia 26 kwietnia uchwalono dla wdowy Walsh datek roczny w kwocie 367 dolarów. Motywa uchwały tej są istotnie niespopolite. Wdowa Walsh miała dwóch synów, z których jeden niedawno stracony został na szubienicy, a drugi więziony jest jeszcze przez Anglików. Obaj wcale na ten los nie zasłużyli, a jakkolwiek matka nieszczęśliwych tych ludzi, zna właściwych sprawców przypisywanego Walshom czynu, przecież nie wyjawiła ich nazwisk sądowi i wolała raczej ofiarować własne dzieci, niż wypowiedzeniem prawdy zaszkodzić całemu stronnictwu.

— Sekta mormonów od roku ma w Monachium kilku misyonarzy, którzy według *Allg. Ztg.* zjednali jej kilku zwolenników w gminie Neuhausen pod owem miastem. Ludzie ci przystąpili byli w ostatnich czasach pomimo niepokaźnej swej liczby do ukonstytuowania formalnej gminy wyznaniowej i wybrali z pośród siebie „prezydenta" z pełnomocnictwem do przedsiębrania czynności duchownych, jak chrztów, kazań i t. p. Policya bawarska, dowiedziawszy się o tem, wzbroniła im wspólnych ćwiczeń religijnych i tajemnych zebrań pod pozorem odbywania modłów w domach prywatnych. Cały zresztą ten mormonizm bawarski nie budzi poważnych obaw, stwierdzono bowiem, że nawet ta garstka zwolenników, którą missyonarzom sekty powiodło się zebrać w Neuhausen, uległa jedynie tylko widokom rychłego wyjazdu do Utah, doznała w tem jednak zupełnego zawodu, gdyż panowie misyonarze nie dostarczyli jej przyrzeczonych środków pieniężnych na wyjazd do Ameryki.

— Osobliwszy nieboszczyk. Podróżni tramwaju parowego między Liège a Jemappe zeszłej środy byli świadkami niezwyczajnego zdarzenia. Około godziny 11 przed południem jeden z pociągów tego tramwaju całą siłą pary pędził właśnie równiną Selessin, kiedy maszynista ujrzał nagle na plancie kolejowym człowieka, który mimo ostrzegających sygnałów świstawki alarmowej szedł pewnym krokiem prosto ku lokomotywie. Był to mężczyzna w sile wieku, ubrany bardzo przyzwoicie lecz bosy; w jednej ręce trzymał swoje trzewiki, a w drugiej tłomoczek i parasol. Maszynista zdołał zahamować i zatrzymać pociąg w chwili, kiedy człowiek ów znajdował się już tylko o kilka metrów przed lokomotywą, która inaczej byłaby go zgruchotała na miazgę. Wszyscy świadkowie wypadku pewni byli, że nieznajomy podziękuje teraz maszyniście za ocalenie mu życia; on tymczasem wyskoczył na lokomotywę i zaczął go z całej siły okładać pięściami! Nadbiegł na to konduktor i pochwyciwszy go za kołnierz usiłował sprowadzić z maszyny, nieznajomy jednak bronił się tak rozpaczliwie, że dopiero służba pociągu w kilku mogła dać mu radę. „Proszę mnie nie bić — krzyczał nieznajomy — widzicie panowie przecież, że jestem człowiek umarły!" Zapewnieniu temu nie mógł uwierzyć zwłaszcza maszynista, który doświadczył na sobie siły pięści wrzekomego nieboszczyka. Nikt już nie wątpił, że ma do czynienia z obłąkanym. Konduktor też wziął się na sposób i rzekł tonem przekonywającym: „Jeżeli pan naprawdę jesteś umarłym, to zejdź z plantu i połóż się na ziemi tu z boku, ażebyśmy mogli przejechać bez przeszkody!" Argument ten trafił nieboszczykowi odrazu do przekonania. Założywszy ręce na krzyż położył się na ziemi tak, że pociąg mógł ruszyć dalej W godzinę później znaleziono go jeszcze leżącego w ten sposób; na zadawane sobie pytania nie chciał biedaczysko dać żadnej odpowiedzi, nadmienił tylko, że jest nieboszczykiem, odebrawszy sobie życie dlatego, ponieważ pociąg tramwajowy ukradł mu wagon z bydłem. Siłą musiano go podźwignąć z ziemi, ażeby go przewieźć do zakładu obłąkanych. Ze znalezionych przy nieszczęśliwym papierów wypływa, że pochodzi on z Limburga i jest handlarzem drzewa. W tłomoczku jego znaleziono tysiąc franków w złocie oraz rozmaite ważne listy handlowe.

KRONIKA SĄDOWA

(Proces socyalistów.)

(Ciąg dalszy.)

Wczoraj w dalszym ciągu przesłuchiwał trybunał świadków, których zeznania stwierdzały przeważnie tylko drobne okoliczności, niezmieniające dotychczasowego stanu całej sprawy.

P. Jan Nepomucen z Oleksowa Gniewosz zeznał, że oskarżony Krajewski był ekspedytorem *Sztandaru* i *Strażnicy*, a Kahofer był zajęty w redakcyi tych pism porządkowaniem czasopism i przepisywaniem manuskryptów. Obu tym współpracownikom wystawia p. Gniewosz bardzo pochlebne świadectwo, głównie zaś podnosi ich siłę charakteru; starano się mianowicie skłonić obu do zdradzenia rozmaitych tajemnic redakcyjnych, ale żaden z nich nie uległ pokusie w postaci monety. Świadek był przekonany, że obaj towarzysze jego, których traktował zawsze po ojcowsku, służą jego sprawie, a mianowicie że wspierają jego usiłowania dążące do wskrzeszenia między młodzieżą ruchu antisocyalistycznego. Kahofer był właśnie tym, który zwracał uwagę świadka, że „źle się dzieje między młodzieżą", i że należy wytworzyć partyę antisocyalistyczną. Krajewski zaś pokazał pewnego razu świadkowi odezwę socyalistyczną i nazwał ją „łajdactwem". Te objawy ze strony obu podsądnych wyrobiły u świadka przekonanie, że ma z antisocyalistami do czynienia i że może ich śmiało użyć za agitatorów przeciw socyalistom.

Odczytano następnie protokolarne zeznania p. Edwarda Pietrzyckiego, emeryt. naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej i Tomasza Kutrzeby, c. k. kapitana 80 pułku piechoty, którzy zeznali, że w mieszkaniu Tychowskiego odbywały się nocne, wiele hałaśliwe schadzki, które ustały dopiero po przedstawieniach ze strony pani Pietrzyckiej.

Dalszy świadek Józef Daniluk, zecer i redaktor *Pracy* powiękał się nieco w swoich zeznaniach, tak że ściągnął na siebie dość ostre przedstawienia ze strony p. przewodniczącego. Zeznał ostatecznie, że Kozakiewicz mieszkał u niego przez $^1/_2$ roku, był pierwotnie aktorem, a następnie terminatorem u szewca Wiśniewskiego, przyczem pisywał artykuły do *Pracy*, za które jednak nie otrzymywał żadnej zapłaty. Kilka razy był także u świadka oskarżony Sidorowicz i prosił o wydrukowanie artykułu, ale świadek odrzucił ten artykuł, ponieważ autor jego przyznawał robotnikom polskim większe prawa niż robotnikom ruskim.

Zeznania innych świadków słuchanych przy rozprawie, tudzież odczytane zeznania protokolarne, były treści wcale obojętnej, pomijamy je więc zupełnie.

Znawcy pisma pp. Jachimowski i Chudecki zeznali ponownie przy rozprawie z całą stanowczością, że listy pisane do pp. K. Kiselki i F. Borkowskiego pochodzą z ręki oskarżonego Wojciechowskiego.

Dziś skończy się prawdopodobnie postępowanie dowodowe i rozpoczną się wywody stron. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Depesze meteorologiczne

═ Obserwatorya meteorologiczne ustanowione w odpowiednich miejscowościach całej Europy notują codziennie, o stale wyznaczonych godzinach zjawiska atmosferyczne, jako to: ciśnienie, stan wilgoci i ciepłotę powietrza, miarę zachmurzenia podniebia, siłę i kierunek wiatru i t. d.; i donoszą wyniki tych spostrzeżeń w drodze telegraficznej codziennie głównym punktom obserwacyi; w Austryi c. k. zakładowi centralnemu dla meteorologii w Döblingu pod Wiedniem.

C. k. ministerstwo rolnictwa za porozumieniem się z ministerstwem handlu zarządziło w interesie ludności rolniczej, ażeby instytut w Döblingu z otrzymanych dat zestawiał kartę synoptyczną i układał prognozę prawdopodobnego stanu powietrza w następnej dobie, i ażeby tę prognozę zgłaszającym się abonentom, w miesiącach kwietniu aż po koniec października każdego roku, codziennie telegraficznie przesyłał. Za te meteorologiczne depesze płaci się połowę tej ceny, jakaby za zwykłe telegramy wypadała. Abonować się można albo wprost w c. k. zakładzie dla meteorologii w Döblingu, albo też za pośrednictwem miejscowych obserwatorów, jeżeli w danej okolicy się znajdują. Abonament poczyna się zwykle 1 każdego miesiąca, przynajmniej na jeden miesiąc. Abonament poczynający się od 15 rozciąga się najmniej do końca następnego miesiąca.

Telegram centralnego zakładu w Döblingu zawiera zwykle 20 słów, telegram za pośrednictwem lokalnego obserwatora otrzymany zwykle 10 słów. Zniżona należytość wynosi w abonamencie miesięcznym: za codzienny telegram z Döblingu 9 zł. 60 ct. a w miesiącach o 31 dniach 9 zł. 92 ct.; zaś za codzienny telegram za pośrednictwem obserwatora płaci się: oprócz powyższej kwoty za depesze z Döblingu, należytość za dalsze telegrafowanie miesięcznie 7 zł. Z końcem miesiąca następuje obrachunek między abonentem i zakładem w Döblingu, a względnie obserwatorem pośredniczącym i ewentualnie przypadającą zwyżkę dopłaca się. Jeżeli abonent mieszka po za siedzibą biura telegrafu, ma dla uproszczenia obrachunku sam dostawić posłańca, któryby się codziennie o wyznaczonej godzinie po depeszę w biurze zgłosił.

Dla szybkiego odtelegrafowania i doręczania depesz meteorologicznych zarządzono co potrzeba. Nadane one bywają w Wiedniu między godziną 3cią a 4tą popołudniu, i najdalej do 6tej mają dojść do rąk adresata. Przesyłanie tych depesz na linjach kolejowych nie jest wprawdzie wykluczone; jednakże dla możliwych spóźnień mniej jest wskazanem. Meteorologiczne depesze, które okazały się już dla żeglugi morskiej nadzwyczaj zbawiennemi, pożądane są niemniej dla rolników, jako przepowiednie stanu pogody całej następnej doby. Dają one gospodarzom możność trafnego zarządzenia robót polnych i odwrócenia ciężkich szkód. Zauważyć jednak należy, że prognoza centralnego zakładu w Döblingu rozciąga się na większe obszary klimatycznie upodobnione, przeto zestawioną jest ogólniej, bez względu na lokalne wpływy, które należy wziąć w rachubę, gdyż mogą zmodyfikować prognozę. Takie lokalne wpływy mają miejsce w okolicach górskich, w pobliżu wielkich rzek, wśród znacznych obszarów leśnych, na szerokich i otwartych płaszczyznach i t. d. Tutaj obserwator lokalny może oddać znakomitą przysługę; albowiem otrzymawszy ogólną prognozę zakładu centralnego, zastosuje do niej na doświadczeniu oparte miejscowe wpływy i zestawi ją tak, iż nie zawiedzie się w danej okolicy. W okolicach, w których tacy tłómacze istnieją poleca się tedy ich pośrednictwo samo przez się; a przy większej ilości abonentów z jednej okolicy i należytość nie o wiele więcej wyniesie, niż przy odbieraniu prognozy wprost z Döblingu; gdyż każdy abonent płaci miesięcznie za telegram rzeczonego tłómacza do miejsca swego pobytu 7 zł.; a wszyscy wspólnie za telegramy między zakładem centralnym a tłómaczem wyznaczonym na prowincyi 9 zł. 60 ct. a względnie 9 zł. 92 ct. miesięcznie.

Wystawy i premiowanie bydła włościańskiego.

(Z) Towarzystwo gospodarskie zamierza wprowadzić w roku bieżącym w życie niepraktykowany u nas dotychczas środek, mogący stać się potężną dźwignią chowu bydła mianowicie u włościan i wielką w tym kierunku zachętą. Mają to być w całym obrębie terytoryalnym Towarzystwa gospodarskiego urządzone peryodycznie na wiosnę po wszystkich powiatach wystawy, czyli przeglądy bydła włościańskiego, połączone z premiowaniem z funduszów subwencyjnych przez wys. rząd ze skarbu państwa na ten cel udzielonych. Potem co komitet Towarzystwa gospodarskiego w kierunku podniesienia chowu bydła w kraju ostatniemi laty uczynił, wystawy przeglądowe tego rodzaju będą nietylko pożyteczne, ale są niemal konieczne dla utrzymania niejako ewidencyi tego co się zrobiło i robi, i oparcia dalszego systematycznego działania na gruncie otrzymanych wyników. Subwencyonowanie od pewnego dłuższego już czasu stacyj buhajów na użytek włościan przyniosło niezaprzeczenie korzyści widoczne, skoro porównamy stan i poprawną rasę bydła włościańskiego wszędzie w tych okolicach, gdzie stacye te istnieją z bydłem włościańskiem w miejscach nieposiadających w pobliżu stacyj subwencyonowanych. Kto miał sposobność takiego porównania, uderzyć go musiała niezawodnie wielka zachodząca tu różnica. Zamierzone wystawy przeglądowe nastręczą sposobność takowego porównania na wielką skalę, chów bydła włościańskiego w całym kraju obejmującą, uwydatnią jego zalety i wady, i wskażą właściwe dalszego kierunku tory.

Wystawy przeglądowe peryodyczne nie są zresztą czemś nowem, jakąś próbą doświadczalną, o której praktyczności i dobrych skutkach z czasem dopiero przekonać by się można. Wystawy takie, *Thierschau*, istnieją wszędzie, gdzie chów bydła prowadzony jest systematycznie i staranność troskliwa w tym kierunku się objawia, nietylko za granicą, ale i w monarchii austro-węgierskiej, w różnych krajach koronnych. Towarzystwo nasze gospodarskie ma zatem utorowaną już niejako drogę; wzór na doświadczaniu oparty. Potrzeba tylko, przenosząc na grunt swojski to, co się dobrem okazało gdzieindziej, zastosować się umiejętnie i praktycznie do warunków i potrzeb miejscowych, aby takiż sam mieć pożytek. Z tego względu pozwolimy sobie uczynić parę nasuwających się nam w tym przedmiocie uwag:

Przedewszystkiem aby spęd bydła był liczny, aby włościanie chętnie prowadzili swe bydło na te wystawy, potrzeba aby miejsce wystawy nie było zbyt oddalone, tak iżby włościanin nie musiał tracić więcej niż jeden dzień czasu na dostawienie na nią swego bydła i powrót do domu. Inaczej mało który zechciałby ponieść trudy i koszta prowadzenia bydła w daleką drogę, i opuszczenia na dłużej swych robót gospodarskich, a nawet nadzieja otrzymania nagrody zachęciłby go ku temu nie zdołała. Potrzeba więc oznaczyć miejsce wystawy zawsze w centralnym punkcie pewnego szczuplejszego okręgu okolicy. A że każdy prawie oddział towarzystwa gospodarskiego obejmuje kilka powiatów, więc najwłaściwszem miejscem na te wystawy byłyby w każdym oddziale lub okręgu towarzystwa gosp. miasta powiatowe, lub też tam gdzie powiaty są za rozległe, zaczem i odległość miast powiatowych zanadto znaczna, należałoby urządzać przeglądy i premiowanie bydła w główniejszych miastach targowych, najlepiej i najdogodniej właśnie podczas tychże targów.

Aby wystawy te dawały rzetelną miarę troskliwości właściciela o swe bydło, winny być urządzane koniecznie zaraz z wiosny, w miesiącu maju, czerwcu, najdalej do połowy lipca przed rozpoczęciem żniw. Miarą bowiem należytego pielęgnowania bydła i troskliwości o nie jest żywienie go podczas zimy, w ogóle dobre przezimowanie, o którem przekonać się można jedynie z wiosną, nim jeszcze bydło odżyje na pastwisku. Na zielonej paszy na polu i łące każde bydlę się odżywi, chociażby najbardziej znędzniałe podczas zimy, ale to nie zasługa właściciela, lecz sił natury, bujnej paszy, zdrowego powietrza i krzepkiej organizacyi bydlęcia. O troskliwości lub niedbalstwie właściciela o bydło przekonać się można jedynie z tego, jak około niego chodził i jak je żywił przez zimę; przeglądy zatem bydła tylko wiosenne prowadzą do właściwego celu i są sprawiedliwą podstawą premiowania.

Nagrody powinny być stosunkowo dość znaczne, aby mogły istotnie do staranności o bydło zachęcić i na chów tegoż wpłynąć. Za dobrą krowę wypadałoby co najmniej oznaczyć premię wysokości 20 — 25 zł., a oprócz bydła rozpłodowego i cieląt na chów przeznaczonych, premiować także woły robocze, będące w niektórych zwłaszcza okolicach tak ważnym w gospodarstwie czynnikiem, jednym z głównych celów chowu bydła w pewnym kierunku.

Przy ustanowieniu warunków premiowania zachodzi jedna okoliczność, zasługująca na szczególniejszą uwagę. Jest to, że tak powiemy, kwestya sporna, od której trafnego rozwiązania skuteczność premiowania w znacznym stopniu zależeć może. W wielu miejscach, tak za granicą, jak i w różnych krajach Monarchii przyjęto przy premiowaniu zasadę, że jeden i ten sam właściciel otrzymać może nagrodę tylko za jedną sztukę bydlęcia każdej do premiowania przeznaczonej kategoryi, tak mianowicie tylko za jedną krowę, jedno cielę, jednego buhaja, lub za jedną parę wołów, chociażby w każdej z tych kategoryj posiadał więcej celujących i na nagrodę sztuk zasługujących. Zasada ta, zdaniem naszem, jest mylna i paraliżuje poniekąd cel właściwy premiowania i skuteczność tego na większe rozmiary. Jeżeli bowiem włościanin wychowa starannie jedną lub dwie sztuki bydła, jest to zapewne chlubnem staranności jego świadectwem, ale nie stanowi jeszcze takiego dowodu i nie daje takiej rękojmi troskliwego i należytego chowu bydła, jak kiedy kto w stanie jest popisać się starannie wypielęgnowaną znaczniejszą tegoż liczbą. Premiowanie większej liczby sztuk u jednego właściciela dostarczy temuż naraz znaczniejszego funduszu na powiększenie i postawienie na jeszcze lepszej stopie swej obory, a tem samem skuteczniej przyczyni się do podniesienia chowu bydła w tej lub owej okolicy, niżeli premiowanie u pojedynczych właścicieli po jednej sztuce premiami, których w takim razie kwota dość szczupła roztrwoni się najczęściej na co innego a nie na zasilenie własnej obórki.

Należałoby też baczyć i na to, ażeby pierwszeństwo przy premiowaniu miało bydło pochodzące od buhajów subwencyonowanych, albowiem będzie to silną podnietą dla włościan do korzystania z tego dobrodziejstwa, jakie im się otwiera przez subwencyonowanie z funduszów publicznych stacyj buhajów na ich użytek przeznaczonych. Słusznie też orzekła zwołana w grudniu z. r. ankieta, aby przy premiowaniu uwzględniać przedewszystkiem bydło młode. W równych zresztą warunkach młodsze przed starszem do nagrody prawo mieć powinno. Tyczy to się mianowicie bydła rozpłodowego. Buhajów, mających przeszło dwa lata, nie należy już przypuszczać do premiowania. Premiowany dwulatek może jeszcze skutecznie służyć lat parę. Premiowanie starszych buhajów, schodzących już z pola, nie miałoby celu. Przy rozdziale subwencyi na premiowanie nie należy zresztą oznaczać z góry kwot przeznaczonych na pewne oddziały Tow. gosp. lub powiaty. Zdarzyć się bowiem może, iż liczba sztuk, zasługujących na nagrodę, okaże się w różnych powiatach bardzo rozmaita. W jednym zasługiwać na nagrodę będzie liczba mała, w innym znacznie więcej. W takim razie wyrok sędziów nie powinien być krępowany oznaczoną z góry kwotą. To, co pozostanie nie wyczerpanem z funduszu premiowego w jednym oddziale Tow gosp będzie można tym sposobem użyć w innym, gdzie się okaże więcej na nagrodę zasługujących bydląt.

Wystawy przeglądowe nastręczą zarazem najlepszą sposobność ocenienia i wyboru buhajów, zdolnych do użytku na stacyach subwencyonowanych dla włościan. Korzystając z tej sposobności, będzie można na przyszłość zaopatrywać rzeczone stacye buhajami odpowiedniemi każdej strefie i wymaganiom umiejętnie prowadzonego rozpłodu.

Oto są uwagi, które się nam nasunęły z powodu projektowanych dorocznych wystaw przeglądowych bydła włościańskiego.

---

* **Z Izby handlowej.** Prowizoryczna konwencya handlowa między Austro-Węgrami i Francyą z dnia 7 listopada 1881, przedłużoną została w całej osnowie do 29 lutego 1884. Zatwierdzenie ustawodawcze tej umowy nie nastąpiło, jednakowoż przyzwolenie na to ciał ustawodawczych nie podlega wątpliwości, dlatego też pp. kupcy i przemysłowcy w swoich interesach z Francyą, z wszelkim spokojem reflektować mogą na powyższą konwencyę handlową do 29 lutego 1884.

Rząd kolonialny indyjski zamierza podczas tegorocznej wystawy międzynarodowej w Kalkucie odbywać także próby wyciągania włókien roślinnych różnego rodzaju. Łodyg i innych części włóknistych roślin i drzew, tudzież motorów dostarczy rząd indyjski, natomiast maszyny i inne narzędzia dostawić mają osoby które przeprowadzić chcą takie próby, najdalej do 1 sierpnia 1883, a nazwiska swoje najdalej do 30 czerwca 1883 podać do wiadomości kancelaryi departamentu gospodarskiego (*Office of the Revenue and Agricultural Departement*) i oznaczyć, któremi roślinami włóknistemi i w jakich rozmiarach odbywać zamierzają próby, aby na czas i w dostatecznej ilości dostarczyć można żądanego materyału. Wszelkie zapytania adresować należy do oddziału wystawowego departamentu gospodarskiego, rządu indyjskiego w Kalkucie (*Exhibition Branch, Revenue and Agricultural Departement, Gouvernement of India*)

Wiedeń, 8go maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.433 sztuk wołów, między temi 995 galicyjskich, 2.099 węgierskich, 339 niemieckich. Ogólny przypęd był o 13 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony. Ceny o 1·50 zł. lepsze. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 53 zł. do 57 zł., przedni towar po 58 do 59 zł., za woły węgierskie po 51 do 58 zł., towar przedni po 59 do 61·50 zł., za woły niemieckie po 54 do 63 zł., za krowy po 50 do 56 zł., za buhaje po 49 do 53 zł. od 100 kilo martwej wagi. Mimo święta targ następny odbędzie się w poniedziałek.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj obradowały obie Izby Rady państwa.

W Izbie panów odczytano pismo prezydenta ministrów, wzywające do wyboru członków delegacyi, poczem przekazano komisyom nadesłane uchwały Izby poselskiej. Znajdujące się na porządku dziennym przedmioty przyjęto bez dyskusyi.

Izba poselska uchwaliła w trzeciem czytaniu projekty: o zmianie ustawy hipotecznej, o czasowem zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w Kottarskim okręgu sądowym i o przedłużeniu konwencyi handlowej z Francyą.

Dzienniki wiedeńskie uważają za rzecz pewną, że Izba deputowanych zostanie jutro odroczoną. Przypuszczają one dalej, że dłuższą dyskusyę wywoła jeszcze wniosek dep. Bułata, żądający równouprawnienia w sądach i urzędach dla języka kroackiego. Wiadomo, że gdy większość komisyi, której przekazano ten przedmiot oświadczyła się w duchu przychylnym wnioskowi, członkowie lewicy wystąpili z komisyi i zgłosili wotum mniejszości. Otóż w pełnej Izbie dr. Sturm ma zabrać głos przy drugiem czytaniu i uzasadnić powody, które skłaniają lewicę do głosowania przeciw wnioskowi.

Deputacya Koła polskiego była przedwczoraj u p. ministra Pino w sprawie zniżenia taryf kolejowych. P. minister przyjął deputacyę nader życzliwie i przyrzekł użyć swojego wpływu, aby dyrekcye kolejowe zniżyły taryfy do Szląska, Morawy i Czech, niemniej przyrzekł obniżenie taryfy na kolejach państwowych prowadzących do Węgier. P. minister zażądał w tym względzie memoryału, który deputacya Koła wypracuje. Na przedwczorajszem wieczornem posiedzeniu Koła deput. dr. Grocholski złożył sprawozdanie o skutku posłuchania deputacyi u p. ministra handlu.

Pierwszym szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych został zamianowany dotychczasowy drugi szef sekcyi podkomorzy Szögyeny-Marich.

Pisaliśmy wczoraj na tem miejscu o zgromadzeniu wyborców wiedeńskich, na którem uchwalono adres dziękczynny dla lewicy za stanowisko zajęte przez nią wobec noweli szkolnej. Gloryfikacya ta „zasług" lewicy nie pozostała bez protestu Na niedzielnem bardzo licznem zebraniu ludowem uchwalono jednomyślnie zaprotestować przeciw owemu adresowi i oświadczono, że „owacya przygotowana dla przeciwników noweli szkolnej przez zgromadzonych w Kursalonie nie ma żadnej podstawy, jest nieusprawiedliwioną i nie wypłynęła wcale z troski o dobro szkoły, lecz z interesów politycznych stronnictwa, z którymi lud nie ma nic wspólnego."

Według *Nat. Lib. Corr.* parlament niemiecki załatwi jeszcze przed Zielonemi Świątkami przedłożenie o cłach na drzewo i ustawę o kasach dla złożonych chorobą robotników.

Journal Officiel ogłasza sprawozdanie ministra spraw zagranicznych, spowodowane trudnościami w handlu wywozowym Francyi i proponuje utworzenie ankiety, któraby się zajęła zbadaniem wadliwej organizacyi władz konsularnych francuskich. Równocześnie ogłoszony został dekret prezydenta republiki, zwołujący komisyę, w której prezesem mianowany senator Dietz-Monnin, wiceprezesem deputowany Spuller.

Minister wojny Thibaudin występował w tych dniach z wielkiem niepowodzeniem w komisyi wojskowej, której miał dać wyjaśnienia w sprawie reorganizacyi artyleryi fortecznej. Dawny projekt byłego ministra Billota okazał się z powodu wielkich kosztów trudnym do wykonania. Thibaudin przedstawiał inny projekt, lecz jak donoszą dzienniki francuskie, plan jego jest tak dyletancki, że komisya była zniewoloną oświadczyć ministrowi, iż pomyśli o zmianach bez jego pomocy, gdyż wyjaśnienia nic nie mówią i zażądała w końcu przedłożeń urzędowych.

Dzienniki republikańskie uderzają na prasę legitymistyczną za wywołanie popłochu pomiędzy małymi kapitalistami, którym powiedziano, iż rząd chce użyć kapitałów prywatnych kas oszczędności na pokrycie kosztów redukcyi renty. O środkach przedsięwziętych przez rząd w celu uśmierzenia popłochu doniosły już wczorajsze depesze z Paryża.

Według informacyi *Mémorial diplomatique*, lord Granville zapytał przez ambasadorów angielskich akredytowanych przy dworach: berlińskim, wiedeńskim i rzymskim, czy w odpowiednich parlamentach właściwi ministrowie przygotowani są do dostarczenia obszerniejszych informacyj o naturze, charakterze i doniosłości porozumienia, które przyszło lub przyjść ma do skutku pomiędzy trzema państwami. Co do rozbrojenia ogólnego gabinet londyński nie uznaje za stosowne poruszać tej kwestyi.

W Anglii ochłonęły już umysły po rozdrażnieniu wywołanem sprawą odrzucenia projektu rządowego o przyrzeczeniu parlamentarnem. Według zapewnienia *Daily News* Gladstone postanowił pominąć milczeniem doznaną porażkę, a Bradlaugh ma zamiar złożyć ponownie mandat, ażeby nie wywołać zatargów z Izbą. Dopiero w razie nieprzyjęcia rezygnacyi Bradlaugha przez wyborców Northampton, ma deputowany podjąć ponowne usiłowania w celu zajęcia krzesła w parlamencie. Margrabia Hartington uczynił w swej mowie w parlamencie wzmiankę, że agitacya przeciw projektowi rządowemu może się skończyć smutnym epizodem, t. j. procesem sądowym, gdyż pokazało się, że na petycyach opozycyjnych znalazło się wiele nazwisk osób, które petycyi nie myślały podpisywać.

Poruszona przez rząd angielski sprawa wydawania zbrodniarzy i spiskowców irlandzkich z Ameryki, utknęła nagle, rząd bowiem Stanów Zjednoczonych stwarza nowe trudności. Twierdzą, iż rząd republiki amerykańskiej zniewolony jest liczyć się z Irlandczykami w Ameryce, jako z siłą i czynnikiem politycznym, ponieważ Irlandczycy tak liczebnie, jakoteż ekonomicznie reprezentują w istocie znaczną siłę w Stanach Zjednoczonych. Względy te Amerykanów objawiły się dość jaskrawo w Nowym Yorku, gdzie rada municypalna odroczyła otwarcie uroczyste wielkiego mostu pomiędzy New-York a Brooklynem z dnia 24 maja na 30, ponieważ 24 maj jest dniem urodzin królowej Wiktoryi, więc data wzmiankowana „obrażałaby uczucia rasy irlandzkiej".

Temi dniami obiegała w świecie dyplomatycznym pogłoska, że wicekról egipski Tewfik basza zamierza abdykować. Korespondent paryski *Pol. Corr.*, podnosząc tę wersyę pisze, że w ostatnich czasach zaszły wypadki, które pozwalają przypuszczać, że Tewfik jeszcze przez czas jakiś utrzyma się na wicekrólewskim tronie. O dobrowolnej zresztą abdykacyi nie mogło i nie może być mowy. Pewna część prasy angielskiej krytykuje bardzo surowo politykę egipską lorda Granvilla i lorda Dufferina, utrzymując, że nic dotychczas nie zdziałano w interesie praktycznej reorganizacyi kraju i że skutkiem okupacyi angielskiej powiększyły się tylko ciężary podatkowe. Jak dawniej tak i teraz panują w Egipcie bezład i nieporządek.

Z Damaszku telegrafują, że stan zdrowia emira Abdelkadera polepszył się znacznie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7go maja. Izba deputowanych po przyjęciu konwencyi weterynarskiej ze Szwajcaryą przystąpiła do ogólnej dyskusyi nad wnioskiem dep. Bułata o równouprawnieniu języka kroackiego z włoskim w sądach i urzędach dalmackich. Dep. Milevoi oświadczył się przeciw rozszerzeniu ustawy na Istryę. Dep. Bułat przyłączył się do wniosku komisyi. Dep. dr. Sturm usprawiedliwiał wystąpienie członków lewicy z komisyi, której przekazano ów wniosek i oświadczył się przeciw wnioskowi. Po przemówieniu dep. Vitezica i referenta, którzy bronili wniosku, uchwaliła Izba przejście do dyskusyi szczegółowej.

Prezydent przerwał następnie posiedzenie i zarządził posiedzenie wieczorne. Dep. dr. Herbst postawił wniosek, aby odroczyć obrady do dnia następnego; Izba jednakże 153 głosami przeciw 116 oświadczyła się za posiedzeniem wieczornem.

Na posiedzeniu wieczornem p. minister dr. Prażak bronił zajętego przez rząd stanowiska, według którego wolno jest rządowi w drodze wykonawczej postanawiać, który język jest krajowy. Dep. Bułat odpierał zarzut, jakoby wniosek jego zostawał w związku z nowelą szkolną. Po przemówieniu dep. dr. Sturma i dr. Madejskiego przyjęła Izba wniosek dep. Lienbachera, że każda strona używać ma jednego z języków 'krajowych. Potem przyjęto całą ustawę z nieznacznemi zmianami.

P. dr. Herbst uzasadniał w dłuższej mowie wniosek swój o interpretacyi ustawy prasowej z okazyi zabronienia sprzedaży dwóch dzienników wiedeńskich w trafikach. P. Schönerer występuje przeciw organom rządowym. P. Zeithammer przypomina, jak traktowana była prasa czeska za rządów dr. Herbsta. P. dr. Rechbauer nazwał Austryę Kajenną co do wolności druku. Po odpowiedzi dr. Herbsta Izba uchwaliła nie odsyłać jego wniosku do komisyi.

Przyjęto projekt ustawy o wcieleniu nowych gruntów do fideikomisu Schwarzenbergów.

Jutro wybor członków wspólnej delegacyi.

Wiedeń, 8go maja. (*Tel. pr.*) W sprawie głośnego procesu o zamordowanie Mnichówny przez rodzinę Ritterów trybunał kasacyjny uwzględnił zażalenie nieważności, zniósł wyrok i przekazał sprawę do ponownego traktowania trybunałowi sądowemu w Krakowie. Za podstawę orzeczenia tego przytoczono niedostateczne *parere* lekarskie, które należało poddać rewizyi. Zwłoki zamordowanej Mnichówny znajdowały się już w takim stanie zepsucia, że nie można było skonstatować, czy zmiany spostrzeżone pochodzą ze zbrodniczego nadwyrężenia lub ze zgnilizny.

Wiedeń, 8 maja. (*Tel. pryw.*) *N. fr. Presse* donosi z Petersburga, że 6 b. m. nowy arcybiskup warszawski otrzymał paliusz w kościele katolickim i złożył przysięgę w języku rossyjskim. Następnego dnia odbyła się konsekracya innych biskupów polskich.

Układ zawarty ze Stolicą Apostolską nie podoba się kołom rossyjskim. Katkow szczególnie wyrzuca dyplomacyi, że zanadto pospiesznie działała.

Berlin, 8go maja. (*Tel. pryw.*) Wczorajsze posiedzenie parlamentu skończyło się klęską rządu. Przyjęto bowiem 105 głosami przeciw 97 wniosek Richtera, aby budżet odesłano do komisyi. Rezultat głosowania sprawił silne wrażenie. Przedtem bowiem Windthorst ostrzegał, aby nie odsyłano budżetu do komisyi, gdyż to równałoby się ignorowaniu mesażu cesarskiego.

Bruksela, 8 maja. (*Tel. pryw.*) Philippart, wydany przez rząd francuski, na własne żądanie został tutaj odstawiony.

Paryż, 8 maja. Agencya Havasa donosi z Aten: Pewną jest rzeczą, że ułożono podstawę ewentualnego sojuszu między Grecyą a Bułgaryą. Krótki pobyt księcia bułgarskiego w Atenach nie pozwolił ułożyć wszystkich szczegółów. Rokowania między obu rządami toczą się dalej.

Paryż, 8 maja. Przy wyborze prezydenta komisyi budżetowej w pierwszem głosowaniu otrzymali Sadi-Carnot 10, Allain-Targe 8, Rouvier 8 głosów a Wilson 4 głosy. W drugiem głosowaniu Sadi-Carnot wybrany został 17 głosami. Rouvier otrzymał 8, Allain-Targe 6 głosów.

Wiedeń, 8 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Forreger interpelował p. ministra wyznań i oświaty, czy wiadomo mu o agitacyach duchowieństwa w południowej Styryi przeciw ustawie szkolnej, i jakie zamyśla przedsięwziąć kroki dla powstrzymania tych agitacyi.

W odpowiedzi na interpelacyę dep. Fürnkranza, w jakiem stadium znajduje się sprawa dr. Kamińskiego odwołał się przewodniczący komisyi prowizyjnej na liczne posiedzenia tej komisyi, która zmuszoną była przesłuchać wiele osób, i oświadczył, że sprawozdanie nie mogło być złożone głównie z powodu, iż śledztwo sądowe nie zostało dotychczas ukończone.

Dep. Schönerer zapytywał się jak daleko postąpiło śledztwo jemu wytoczone. Prezes Izby oświadczył, że nie jest w tej sprawie dokładnie poinformowany.

Izba przyjęła kredyt dodatkowy ministerstwa obrony krajowej, nie przystąpiła jednak bezzwłocznie do trzeciego czytania gdyż nie było potrzebnej $^2/_3$ większości.

Bukareszt, 8 maja. W trzeciem ciele wyborczem opozycya na 55 mandatów zdobyła tylko jeden.

Wiedeń, 8 maja. W Izbie deputowanych przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o kolei ze Stryja do Beskidu. Minister handlu oświadczył, że rząd nie przystąpi do budowy tej linii dopóki budowa przestrzeni węgierskiej nie zostanie zabezpieczona.

Ustawa komasacyjna przyjęta w drugiem i trzeciem czytaniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 maja 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 303·—. Akcye anglo-austr. 114·—. Akcye banku Union 119·—, Akcye kolei Karola Ludwika 308·25, Akcye kolei północnej 283·50, Akcye kolei południowej 146·—, Akcye kolei Alföld 171·25, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·50, Wiedeńskie losy 123·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cisy 111·20, Losy tureckie 26·—, Węgierska renta 89·85, Akcye banku związkowego 109·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·18·65, Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 maja 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 308·90, Anglo-Austr. —.—. Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·82, Galicyjskie listy zastawne 102·10, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·10, Galicyjski bank rustykalny 101·75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·51$^1/_2$, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 8 maja 1883, godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 310·80, Anglo-Austr. 114·25, Unionbank 119·30, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 146·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·51$^1/_2$. Rubel papierowy 1·18$^3/_4$. Usposobienie korzystne.

Telegramy zbożowe z d. 7go maja, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.07 do 10·10 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 193·— m., żyto —·— m., spiritus 53·80, olej rzepakowy 73·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·80 fr., olej rzepakowy 99·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —· Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 8 maja 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.11mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8 6°C. Psychrometr wilgotny + 7 0°C. Prężność pary 6.5mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 6.9°R
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760.41mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 41°41' λ = 41°41' w. = 340m,5

Dla 9 maja

E. = — 3m 42,s48. Θo = 3h 7m 34,s18

Zachód słońca 8 maja 7h. 26m.,3., wschód o 16h. 25m., 9.

W maju nastąpi nów księżyca 6d 11h 34,m4 pierwsza kwadra 13d 12h 30,m8; pełnia 21d 16h 47,m7 ostatnia kwadra 29d 3h 58,m3.
Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 5d 9,h 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 18,h 5

W maju będą kompasy wyprzedzać zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

Płanetę Merkurego spostrzegać można w gromadzie byka wolnem okiem niemal do końca maja, gdyż zachodzi 1 maja około półtorej godziny, 15 maja więcej jak dwie godzin a ostatniego maja blizko pół godziny po zachodzie słońca, zbliżając się ciągle do ziemi.

7 maja 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	725,80	727,50	730,95
Stan termometru suchego w st. Cels.	+10,2	+8,9	+7,7
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+8,8	+7,6	+5,5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,9	7,0	5,4
Wilgotność powietrza względna w %.	75	86	69
Stan nieba.	10	9	1
Kierunek wiatru.	wn.	wsw.	wsw.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzona o 2h 0mm,9 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. + 11,9.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia. odczytana o 9h. + 8,6.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 maja 1883.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	307	50	310	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		169	50	172	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	90	98	90
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	20	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	0	98	90
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41$^1/_2$ l.		86	30	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	75	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		22	—	24	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	56	5	66
Dukat cesarski		5	57	5	67
Napoleondor		9	45	9	55
Półimperyał		9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny		1	55	1	65
„ „ papierowy		1	17$^1/_4$	1	19$^1/_4$
100 marek niemieckich		58	20	59	—
rebro		—	—	—	—
upony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 maja 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.75	78.90
luty-sierpień	78.75	78 90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.10	79.25
kwiecień-październik	79.15	79.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.30	119.80
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.—	138 50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.—	170 50
„ „ 1864 po 50 zł.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	148.50	149.
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.05	93.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.70	98.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.—	98.50
Galicyi	99.30	99.80
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	99.75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.50	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.25	308 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	837.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80.50	81.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	603.—	605.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	217.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2823.—	2828 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308.50	309.—
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.—	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	334.50	335.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.70	96.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5$^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	98.25	98.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.35	98.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	101.50	102 20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5$^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5$^1/_2$ proc.	102 —	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.25
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4$^1/_2$ pr.	98.50	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.90	95.20
z r. 1867	99.30	99.80
z r. 1868	95.30	95.80
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. s.	93.10	93.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172.—	172.50
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow żegl. par. na Dunaju po 100 zł m k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	40.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.75	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.75	119.85
Paryż za 100 fr.	47 57.50	47.62.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.66.—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51 —
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 7 maja 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	80
„ „ „ w srebrze	79	20
Renta w złocie	99	10
5% austr. renta marcowa	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego	307	80
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	51
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 22355. (3182 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych w trzechletnim okresie 1883, 1884 i 1885 na gościńcach państwowych w Samborskim okręgu budowniczym, wykonać się mających, odbędzie się w c. k. Starostwie w Samborze, na dniu 21 maja 1883, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót na rok 1883 do wykonania przeznaczonych wynosi:

1) w sekcyi drogowej Stare miasto	1215 złr. 47 ct.
2) w sekcyi drogowej Łopuszanka	1454 złr. 45½ ct.
3) w sekcyi drogowej Turka	1058 złr. 67 ct.
4) „ „ „ Sambor	1465 złr. 67½ ct.
5) w sekcyi drogowej Drohobycz	235 złr. 64 ct.
6) w sekcyi drogowej Rudki	774 złr. 74½ ct.
Ogółem w kwocie	6204 złr. 65½ ct.

Warunki licytacyjne jak niemniej sumaryczny kosztorys, plany i ceny jednostkowe, przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami, na cały trzechletni okres czasu a to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyncze sekcye drogowe w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedyńczych sekcyi drogowych z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Oferty spóźnione, lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 26 kwietnia 1883.

L. 20963. (3181 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych, w latach 1883, 1884 i 1885 wykonać się mających na gościńcach państwowych w okręgu budowniczym bocheńskim odbędzie się w dniu 21 maja 1883 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót, które w roku 1883 wykonane być mają, wynosi:

1) w sekcyi drogowej brzeskiej	1471 złr. 81½ ct.
2) w sekcyi drogowej bocheńskiej	819 złr. 24 ct.
3) w sekcyi drogowej gdowskiej	3119 złr. 87½ ct.
4) w sekcyi drogowej lipnickiej	1708 złr. 01 ct.
Ogółem kwotę	7118 złr. 94 ct.

Oferty wniesione być mogą tak dla pojedynczych, jak i dla wszystkich sekcyi drogowych razem; zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedynczych sekcyi z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, kosztorys sumaryczny, oraz wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów, z dołączeniem wadyum 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem zaofiarowanej ceny nietylko cyframi, ale też i literami należy wnieść do tegoż Starostwa w dniu licytacyi najpóźniej do 12 godz. w południe.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym, nie będą uzwględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1883.

L. 1749. (3205 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia od spadkobierców ś. p. Kuźmy Ferenza, Harasyma, Antoniego, Andrija i Anny Ferenzów, 21 rat po 6 złr. w. a. i reszty kapitału 26 złr. 95 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie, przedsięweźmie w dniach 17 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusową sprzedaż realności w Lipowcu pod l. k. 1 subrep. 17 położonej, do wyżej wymienych spadkobierców ś. p. Kuźmy Ferenza należącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 300 złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 17 kwietnia 1883.

L. 1912. (3193 1—3)

Dnia 15 maja 1883, 15 czerwca 1883 i 16 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 214 w Synowódzku wyżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Danyły Uhłyk własnej, na rzecz Mendla Liebesmana w sprawie pto 100 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 340 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registaturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole, dnia 13 kwietnia 1883.

L. 321. (3176 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Majera Schein w kwocie 96 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności dłużników Berla i Jenty Mittman pod l. 174 subrep. 202 w Turce położonej, dnia 16 maja, 18 czerwca i 18 lipca 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Suma wywołania 350 złr.

Wadyum 10 prc. od tejże.

Turka, dnia 10 marca 1883.

Bl. 2391. (2952 1—3)

Vom k. k. Landes-Gericht zu Czernowitz wird bekannt gemacht:

Es wird zur Hereinbringung der Forderung pr. 3000 fl. öst. W. sNG. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Abraham Neuberger gehörigen landtäflichen Grundsbuchskörper Bainee Einlage B. und Waszkoutz am Sereth Einlage B zu Gunste des Izaak Barber bewilligt, und wird diese Feilbietung in zwei Terminen nämlich an 31 Mai und 28 Juni 1883, jedesmal um 10 Uhr V. M. hg. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1 Jedes der feilzubietenden Hypothekargüter gelangt einzeln zur Versteigerung und wird bei Bainee der gerichtlich erhobene Schätzungswerth vom 678? fl. 40 kr. öst. W. bei Waszkoutz hingegen vom 161.354 fl. öst. W. als Ausrufspreis angenommen. Bei beiden Terminen werden die Hypothekarguter nicht unter dem Schätzungwerth hintangegeben werden.

2. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 10% des Ausrufspreises, das ist 678 fl. öst W. betreffs des Gutes Bainee und betreffs des Gutes Waszkoutz a Sereth 16135 fl. zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen. Die näheren Feilbietungsbedingnisse die Tabularextrakte und der Schätzungsakt können in der Hg. Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitationskommission eingesehen werden. Hievon werden alle Hypothekargläubiger insbesonderen diejenigen, welche erst nachträglich an die Gewähr der feilzubietenden Landtäflichen Güter gelangen aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte durch den für ein einem in der Person des adw. Dr. Paschkis mit Substituirung des adw. Dr. Horowitz bestellten Curator verständigt

Czernowitz, am 28 Februar 1883.

L. 736. (3049 1—3)

W dniach 21 maja, 22 czerwca i 23 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej parceli gruntowej „Cerkowec“ także „Horod Bablowa“ zwanej w Krywce pod l. 71/63 do masy spadkowej Pawła Mrojów nal żącej, na zaspokojenie pretensyi Kelmana Rosenberga 81 złr. 12 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Resztę warunków, akt opisania i oceniania można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 17 marca 1883.

L. 1283. (2583 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Feigi Lukaczerowej przeciw Małaszce Litwinowej o zapłacenie 100 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu ⅔ części gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 59 w Hryniowie położonego wyk. hip. l. 24 objętych dłużniczki Małaszki Litwinowej własnych w trzech na dzień 22 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1883 o godzinie 10 rano, każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 271 złr. 33 ct. w. a., poręczne 27 złr 13 ct. w. a.

Że ⅔ części gospodarstwa powyższego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną ktoraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 1 grudnia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mających 2/3 części gospodarstwa nabyli, kurator w osobie notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 24 lutego 1883

L. 7311. (2687 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Pawła Haempla w kwocie 700 złr w. a. z pn. odbędzie się w dniach 21 maja 1883 i 20 czerwca 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod l. 154 w Oświęcimie położonej, Reisli Merukowej własnej, a to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową.

Gdyby sprzedaż na tych dwóch terminach nie przyszła do skutku, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 20 czerwca 1883 o godzinie 3 po południu.

Cena szacunkowa i wywoławcza 560 złr. w. a.

Wadyum 56 złr. w. a.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Niemczewski.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 22 grudnia 1882.

L. 2087. (2625 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 213 złr 55 ct. w. a., z pn. z większej 350 złr. w. a. odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. 20 w Grojcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Wawrzyńca Wojcika własnej a to w dniach 21 maja i 20 czerwca i 20 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym budynku sądowym.

Na pierw zym i drugim terminie sprzedaną zostanie powyższa realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową a na trzecim nawet poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 1000 złr.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Kuratorem wierzycieli dr Schmetterling w Bielsku

Protokół opisania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Oświęcem, 19 lipca 1882.

L. 3193 (2654 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 maja, dnia 22 czerwca i dnia 23go lipca 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 191 w Mościskach położonej, ur. dom III. pag. 114 n. 7 haer. Leiby Hochdorfa własnej, na zaspokojenie pretensyi Rechcia Segala w ilości 200 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 4066 złr.

Zakład 406 złr. 60 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 4 kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 1510. (3168)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej „Zabajka“ dnia 10 maja 1883, a dla gminy katastralnej „Łąka II część“ dnia 9 czerwca 1883 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć, co dla obrony praw swych za stosowne uzna.

Głogów, 3 maja 1883.

L. 9130 (3201)

W Nowosądeckiej c. k. komisyi hipotecznej można przejrzeć wygotowane projekty ksiąg gruntowych gmin Tęgoborza ze Strugą i Świdnik.

Zarzuty przeciw prawdziwości projektów rzeczonych ksiąg gruntowych można wnosić po dzień 15 maja 1883, w którym odbędzie się rozprawa z powodu zarzutów.

Nowysącz, 4 maja 1883.

L. 5. (3192)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Radomyślu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych: „Zgórsko“ dnia 11 maja 1883, „Janowiec“ dnia 30 maja 1883, „Zdzarzec“ dnia 1 czerwca 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia urzędom gminnym udzielone.

Radomyśl, dnia 3 maja 1883.

Konkursa.

Bl. 627. (3039 2—2)

Concursausschreibung

bezüglich der Besetzung der Zöglings-Plätze in der k. k. Marine-Akademie.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. k. Marine-Akademie in Fiume mehrere Zöglingsplätze (ganz und halbfreie Aerarial-Plätze dann Zahlplätze) zu besetzen sein.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind aus der in Nr. 102 der „Gazeta Lwowska“ vom 5 Mai 1883 vollinnhaltlich (zur Insertionszahl 3039) eingeschalteten „Konkurs-Ausschreibung“ zu entnehmen.

Wien im April 1882.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

L. 6814 (3027 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodnia od 4 maja 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sąd wyższy

Kraków, 18 kwietnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 52659. (2670 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wszystkich, w których ręku jeden z dwóch równobrzmiących listów depozytowych pod dniem 23 września 1879 przez c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny na nazwisko M. Storcha i Ch. Fischerowej wystawionych, a opiewających na deponowanie przez nich w tymże Banku kwoty 1000 zł. w. a. w 4½ pr. asygnacyi kasowej z odsetkami od dnia 24 września 1879 500 zł. w. a. w 5 pr. asygnacyi kasowej z odsetkami od 24 września 1879 i 200 zł. w. a. w dwóch 5 pr. asygnacyach kasowych po 100 zł. w. a. z odsetkami od 1 lipca 1879 bieżącemi, się znajduje, aby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym za pozbawiony wszelkiej mocy uważany, a wystawca takowego do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 2 grudnia 1882.

L. 5639. (2946 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Władysława Hermanna o zbrodnię oszustwa w tusądowem przechowaniu znajdują się perły wraz z torebką, należące do niewiadomego właściciela.

Wzywa się więc każdego, ktoby sobie rościł pretensye do tych przedmiotów, ażeby się zgłosił w ciągu roku, licząc od dnia, w którym niniejszy edykt po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ będzie umieszczonym i swe prawo własności udowodnił inaczej bowiem przedmioty te w sposób §. 377 pk. wskazany sprzedane, a cena kupna do kasy rządowej zostanie złożoną.

C. k. sąd krajowy karny

Lwów, dnia 23 kwietnia 1883.

L. 1275. (3081 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do powszechnej wiadomości, że udzielił p. Karolowi Morwitz c. k. notaryuszowi w Ustrzykach dolnych ogólną delegację do sporządzania akt spadkowych po osobach zmarłych w okręgu tutejszego sądu, do których postępowanie spadkowe do kompetencyi tego sądu należy.

Lutowiska, 27 kwietnia 1883.

L. 1647. (2937 3—3)

Sąd tutejszy oznajmia, że udzielił notaryuszowi p. Józefowi Hejdzie w Grzymałowie upoważnienie do przeprowadzenia pertraktacyj spadkowych we wszystkich gminach tutejszego sądu do 1 stycznia 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Grzymałów, 7 kwietnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 3316. (3117 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 27.760 złr. 50 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 34.600 zł. na hipotekę dóbr Wola wadowska, z przyległościami: Kądzielna, Wierzchowiny, Bory i Smyków w powiecie Mieleckim położonych pp. Konstancyi Szymańskiej, Balbiny Szymańskiej i Antoniny Szymańskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1881 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielkom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 25 kwietnia 1883.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego marca 1883 r. zastawy, w dniach 5go i 6go czerwca 1883 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacye (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 7 maja 1883. (3187 1-3)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

3662

Drugie Zaproszenie

na VIII zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Gdy do walnego Zgromadzenia rozpisanego na dzień 12 miesiąca maja b. r. potrzebnej do prawomocności uchwał tegoż Zgromadzenia ilości akcyi w czasie statutem oznaczonym, nie złożono, zwołuje się zgromadzenie w myśl §. 42 stat. Tow. ponownie na **26 maja 1883** r. o 10 godzinie przed południem w celu obrad i powzięcia uchwał nad sprawami umieszczonemi w pierwszem zaproszeniu z 31 marca b. r. na porządku dziennym.

Posiedzenie walnego Zgromadzenia odbędzie się na dniu powyższym w sali wykładów klubu austryackich urzędników kolejowych we Wiedniu (I. Eschenbachgasse 11).

Porządek dzienny;

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie bilansu za rok 1882, niemniej też udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.
3. Wniosek i uchwała co do wysokości kwoty uiścić się mającej za kupon płatny 1go lipca 1883.
4. Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia Rady zawiadowczej.
5. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewidentów i trzech zastępców do sprawdzenia rachunków Towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. Panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 42 statutów złożyć swoje akcye najdalej do 23go maja 1883:

w Wiedniu w kasie centralnej kolei Arcyksięcia Albrechta;
w Frankfurcie nad Menem w niemieckim Banku związkowym lub też w domu bankowym p. Erlangera i synów.

Przy złożeniu akcyj należy sporządzić dwie w liczbowym porządku ułożone i przez składającego własnorecznie podpisane konsygnacye.

Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzonej potwierdzeniem odbioru, otrzyma składający a po odbyciu Walnego Zgromadzenia będą akcye wydane tylko za zwrotem tych konsygnacyj.

Zwraca się uwagę P. T. Panów akcyonaryuszów, iż według §. 35 statutów każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej, iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej jak jedno pełnomocnictwo i że pełnomocnik także sam do głosowania musi być uprawnionym.

Pełnomocnictwa należy okazać najpóźniej jeden dzień przed zebraniem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie centralnym w Wiedniu. Osoby niewłasnowolne i osoby moralne mają być zastąpione przez swoich prawnych, względnie statutem ustanowionych zastępców, kobiety zaś przez pełnomocników, którzy atoli nie muszą być akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 2go maja 1883.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony). [3152]

C. k. uprzyw. kolej Arcyks. Albrechta.

do l. 1431/I 1883.
L. 3062.

Konkurs

(3083)

na trzy posady służbowe przy kolei Arcyksięcia Albrechta do końca grudnia 1883 obsadzić sią mające.

Oznaczenie miejsc obsadzić się mających	Oznaczenie władzy, przy której miejsca są opróżnione	Z temi posadami połączone pobory: płaca złr.	płaca ct.	dodatek miejscowy (kwaterowe) złr.	dodatek miejscowy (kwaterowe) ct.	emolumenta	Potrzebne wiadomości i inne warunki otrzymania posady	Czyli są potrzebne: praktyka w służbie i jak długo	Czyli są potrzebne: złożenie egzaminu i z jakich przedmiot.	podania o posady należy wnosić do	Termin do wnoszenia podań i od którego czasu takowy się rozpoczyna
Trzy posady strażników kolejowych	C. k. Zarząd ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta	210	—	pomieszkanie w naturze; lub 60	—	Odzież służbowa	Znajomość polskiego języka w mowie i piśmie	Udowodnienie znajomości służby strażnika lub trzymiesięczna praktyka w służbie	z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Zarząd ruchu kolei Arc. Albrechta we Wiedniu IX Universitätsstrasse 10	Cztery tygodnie licząc od 1go maja 1883.

Wiedeń, dnia 26 kwietnia 1883.

Przedruk nie będzie opłacony).

C. k. Zarządca ruchu kolei Arcyksięcia Albrechta.
Pichler.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki p ... l.